

TPS, Kochaj lub nienawidź (feat. Wieszak, prod. I)

Większość mnie nie lubi, reszta lata razem ze mną
Co się stanie z większością, mi wszystko jedno
W samo sedno
Nigdy na okrętkę
Nie po drodze mi do ciebie, bo jak ufać to na setkę

Dzielę w swoim gronie
Tam jak skończą się naboje
Nie po drodze jak opóźnia ktoś interes jak coś robię

Staram się z całych sił, żeby była gitara
Coraz ciężiej jest zarobić jak na barach wisi kara
Pozycja wyrobiona, ksywa wzbudza zaufanie
Tyle ile mi dasz, tyle samo dostaniesz

Kochaj lub nienawidź, łatwo można się sparzyć
Chciwość i zawiść mają dużo twarzy
Czasem studnia bez dna, tyle potrzeb jest na drodze
Bez twarzy wbijam, zarobiony wychodzę

Walki na noże nie pomoże o mój boże
Nie złęknię się nawet jak przez piekło przechodzę

Kochaj lub nienawidź, innej opcji nie ma
W sumie się nie dziwię, że nie lubią mnie teraz
Wiara nadzieja i miłość
Kręta droga, zdrada, chciwość
Spłaty raty, psy i kraty
Staraj się znaleźć cierpliwość

Kochaj lub nienawidź, innej opcji nie ma
W sumie się nie dziwię, że nie lubią mnie teraz
Wiara nadzieja i miłość
Kręta droga, zdrada, chciwość
Spłaty raty, psy i kraty
Staraj się znaleźć cierpliwość